

W jaki sposób lokalne społeczności mogą skorzystać na gazie łupkowym, skąd biorą się mity o zagrożeniach związanych w wydobywaniu tego surowca oraz jakie są uwarunkowania prawne związane z jego eksploatacją – te tematy poruszono podczas konferencji zatytułowanej "Polska na gazie łupkowym. Lokalne perspektywy globalnego biznesu" zorganizowanej przez Pracodawców RP i Instytut Koźmiana.

– *Od wielu lat zwracamy uwagę decydentów i opinii publicznej na najważniejsze kwestie polskiej gospodarki* – powiedział, otwierając konferencję, Andrzej Malinowski, Prezydent Pracodawców RP. Jego zdaniem eksploatacja gazu z łupków to nie tylko doskonała okazja do zwiększenia suwerenności naszego kraju i – w przypadku niespodziewanych wydarzeń gospodarczych – bufor finansowy, lecz także okazja do zysków z jego eksportu z jednej i obniżenie cen tego surowca w Polsce z drugiej strony. – *Dziś gaz łupkowy jest elementem gry ekonomicznej. Najgorszą rzeczą byłoby poddanie się lobby przeciwników jego wydobywania* – dodał Prezydent Malinowski. – *By móc korzystać z jego dobrodziejstw, pracodawcy potrzebują stabilnych przepisów, szybkich decyzji i jasnych reguł* – powiedział Prezydent Pracodawców RP. Zamiast tego Ministerstwo Finansów już chce obarczać podatkami inwestorów, a rząd powoływać swojego kolejnego pełnomocnika. – *Czemu to ma służyć?* – pytał Andrzej Malinowski.

Uczestnicy konferencji podkreślali ogromną szansę Polski na skok cywilizacyjny. Aby tę szansę wykorzystać, trzeba jednak zapewnić lokalnym społecznościom zarówno wymierne korzyści, jak i rzetelną informację na temat każdego etapu inwestycji. Mikołaj Budzanowski, Minister Skarbu Państwa, jako przykład podał niesamowity impuls do rozwoju, jaki dało wydobywanie gazu łupkowego lokalnym społecznościom w USA. – *To właśnie konsumenci, poza wieloma gałęziami przemysłu, będą głównym beneficjentem wydobywania gazu z łupków* – powiedział minister. – *Determinacja i odpowiedzialność – to dwa słowa-klucze, którym musi kierować się polski rząd przy realizacji tego ogromnego projektu* – dodał Mikołaj Budzanowski.

– *Nie mam wątpliwości, że wydobywanie gazu łupkowego to dźwignia do budowy przewagi konkurencyjnej polskiej gospodarki* – powiedział z kolei Piotr Woźniak, Główny Geolog Kraju. Poinformował, iż w najbliższym czasie rząd przygotowuje ramy prawne, mające na celu usunięcie wszelkiego ryzyka związanego z eksploatacją tego surowca, a polegające m.in. na dobrym uregulowaniu spraw środowiskowych i sprawiedliwym podziale korzyści.

Uczestnicy konferencji odnieśli się także do najnowszych danych dotyczących potencjalnych zasobów gazu łupkowego w Polsce. Podkreślili fakt, iż mimo znacznego obniżenia jego ilości, jest on nadal ogromną szansą dla naszego kraju. – *Jeśli te zasoby się potwierdzą, będziemy mieli szansę budowania bezpieczeństwa energetycznego* – stwierdził Herbert Wirth, Prezes Polskiej Miedzi. – *Można zrobić znakomity interes, o ile będziemy mieli klarowne ramy prawne i podatkowe* – dodał Prezes Wirth. – *Nawet jeśli gazu z łupków jest „tylko” 350 mld m³, nadal jest to gra warta świeczki* – zgodziła się z nim Grażyna Piotrowska-Oliwa, Prezes PGNiG. Dużym optymistą jest także Zbigniew Paszkowicz, Zastępca Dyrektora Generalnego Grupy Lotos. – *Oczywiście jest ryzyko, ale ryzyko jest w każdym biznesie* – powiedział Paszkowicz.

Mieczysław Struk, Marszałek Województwa Pomorskiego, przestrzegał z kolei przed rosnącą grupą przeciwników eksploatacji gazu z łupków. – *Musimy prowadzić właściwą politykę informacyjną, z którą dotrzemy do społeczeństwa. Ludzie muszą wiedzieć, jakie będą mieli korzyści z tego wydobywania* – powiedział Struk. Zgodziła się z nim Magdalena Głogowska z Instytutu Ochrony Środowiska. W jej opinii Polakom przede wszystkim brakuje rzetelnej informacji, co doskonale widać w przeprowadzonych przez CBOS badaniach. Wynika z nich, że ponad 40 proc. przebadanych nie ma pojęcia, czy jest to

bezpieczne dla ludzi i środowiska. – *Polacy, nie mając rzetelnej informacji, mają poczucie zagrożenia* – powiedziała Magdalena Głogowska. – *Nic dziwnego, że chcą zachować status quo. Patrzą nieufnie na nowe przedsięwzięcia także z powodu m.in. konfliktu interesów, nieufności do potencjalnych inwestorów, jak też chęci uzyskania dodatkowych korzyści. Nie pomagają też arogancja władz i próba wykorzystania inwestycji do innych celów, np. walki politycznej* – komentowała wyniki badań. Jej zdaniem, aby to zmienić, trzeba wprowadzić transparentność na każdym etapie inwestycji. Należy też bezwzględnie ochronić zarówno wody gruntowe, powietrze i obszary o wysokich walorach przyrodniczych, jak i prawa własności.

Paneliści zgodzili się, że – by przekonać lokalne społeczności do zgody na wydobywanie gazu łupkowego – trzeba przygotować rzetelne informacje na temat prognoz oddziaływania inwestycji na środowisko przyrodnicze, jej wpływu na zdrowie oraz krajobraz, a także wskazać uciążliwości, z jakimi zetkną się mieszkańcy terenów objętych odwiertami. Rafał Rudka ze Związku Powiatów Polskich dodał do tego obawy samorządowców i mieszkańców związane z eksploatacją dróg lokalnych i kwestiami środowiskowymi. Podkreślił, że o ile gminy będą czerpały zyski z opłaty eksploatacyjnej, co w konsekwencji pozwoli im na ewentualną odbudowę niszczonej infrastruktury drogowej, o tyle samorząd powiatowy nie będzie posiadał tego źródła finansowania. Dodał, że być może - śladem samorządów wojewódzkich - należałoby zastanowić się nad możliwością partycypowania powiatów w projektowanym podatku od wydobywania gazu łupkowego. Odnosząc się do kwestii informowania mieszkańców dodał, że tego typu konferencje powinny odbywać się na płaszczyźnie regionalnej i lokalnej tak, aby z rzetelnymi i szczerymi informacjami docierać jak najbliżej mieszkańców terenów, na których tego typu działalność wydobywcza będzie prowadzona. Bardzo ważne jest także monitorowanie opinii – wsłuchiwanie się w głosy mieszkańców.

Zdaniem dr. Piotra Stankiewicza z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika protesty często wywoływane są wręcz na życzenie koncesjonariuszy. – *Kluczową kwestią jest kontrola - mieszkańcy chcą mieć pewność, że inwestycja będzie bezpieczna* – powiedział dr Stankiewicz. – *Chcą wiedzieć, jak wygląda procedura administracyjna, jaka jest rola wójta i co zależy od nich samych. Tymczasem podczas spotkań te kwestie są pomijane. Dlatego nic dziwnego, że ludzie czują się obrażani i zaczynają protestować* – powiedział dr Stankiewicz.

Znakomitym przykładem, jak powinno się postępować, jest gmina Krokowa, gdzie nie było negatywnych reakcji. – *Po pierwszym odwiercie zrobiliśmy spotkanie informacyjne. Pokazywaliśmy, jak takie odwierty wyglądają. Dopytywano się, czy wpuszczana w ziemię chemia jest szkodliwa, czy będzie tańszy gaz i czy po odwiertach turyści będą do nas jeszcze przyjeżdżać. Na wszystkie te pytania mieszkańcy znaleźli odpowiedź* – powiedział wójt tej gminy, Henryk Doering.

– *Bez akceptacji społeczeństwa i władz samorządowych nie ma szans na wydobywanie gazu z łupków* – powiedział Jacek Wróblewski z Organizacji Polskiego Przemysłu Poszukiwawczo-Wydobywczego, zrzeszającej firmy szukające ropy naftowej i gazu m.in. ze źródeł niekonwencjonalnych. – *Często jesteśmy postrzegani jako ci, którym się nie wierzy, mimo że posługujemy się autorytetami naukowymi. Dlatego wspierają nas niezależne, prestiżowe instytucje. Chcemy dotrzeć z wiedzą, co i jak robimy oraz że robimy to bezpiecznie – zarówno dla ludzi, jak i dla środowiska* – powiedział Wróblewski, podkreślając jednocześnie, że inwestor jest cały czas pod kontrolą m.in. inspekcji ochrony środowiska czy instytucji górniczych. – *Podczas spotkań z lokalnymi społecznościami informujemy, jakie będą uciążliwości i jak je będziemy minimalizować. Jak długo trwają odwierty, jakie stosujemy technologie i materiały. Poza tym aktywizujemy lokalnych przedsiębiorców do projektów* – powiedział Wróblewski.

Rozpoczęła się debata na temat gazu kopalnego z łupków

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 27, marzec 2012 01:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1244

Jan Krzysiek z Politechniki Gdańskiej i Małgorzata Woźnicka z Państwowego Instytutu Geologicznego zaprezentowali techniczne aspekty wydobywania gazu z łupków, Hanna Dzikowska z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska Województwa Pomorskiego – prezentację dotyczącą środowiskowych uwarunkowań prawnych związanych z poszukiwaniem i wydobywaniem gazu z łupków. Z kolei Anna Błazewicz-Stasiak z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego zaprezentowała uwarunkowania przestrzenne poszukiwania i wydobywania gazu łupkowego, a Małgorzata Klawiter z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego przedstawiła sytuację dotyczącą koncesji, odwiertów oraz przygotowania poszczególnych gmin do inwestycji na terenie Pomorza – największego dziś łupkowego zagłębia w naszym kraju.

Związek Powiatów Polskich był partnerem instytucjonalnym tego wydarzenia.

Źródło: Pracodawcy RP, inf. własna